

Rozdział I. Znaczenie dóbr i interesów poszkodowanego w prawie deliktów

§ 1. Uwagi wprowadzające

Formuła „dóbr i interesów prawnie chronionych”, choć obecna w rozważaniach nad odpowiedzialnością deliktową, rzadko staje się przedmiotem szczegółowej analizy doktryny¹. Posługujący się nią autorzy kierują się pewną intuicją, bez przesadnego dbania o sprecyzowanie jej znaczenia. Intuicja ta wydaje się przy tym wspólna dla większości przedstawicieli nauki. Sposób, w jaki używają pojęcia dóbr i interesów chronionych pozwala przyjąć, że powszechnie rozumie się przez nie pewne dobra rzeczywiście istniejące (korzyści, pożytki) lub dobra idealne² (wartości), które służą zaspokojeniu potrzeb i realizacji róż-

¹ W nauce analogiczne pojęcie występuje w piśmiennictwie karnistycznym (zob. *M. Prengel*, Dobro prawne – centralne pojęcie prawa karnego, *Jurysta* 2002, Nr 5, s. 5 i n.), które posługuje się terminem „dobra prawnego” jako przedmiotu zamachu (naruszenia), rozumiejąc przez nie „przedmioty realne lub idealne, z którymi związane są pewne wartości społeczne, wobec czego też, znajdują się one pod ochroną karną” (tak *W. Wolter*, Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna, Kraków 1933, s. 81 i n.). Z kolei w cywilistyce zbliżona formuła pojawia się w rozważaniach dotyczących dóbr osobistych. Te ostatnie definiuje się bowiem jako pewne ściśle związane z człowiekiem wartości jego świata wewnętrznego, wartości „świata uczuć” (zob. *S. Grzybowski*, Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego, Warszawa 1957, s. 78; *tenże*, w: *S. Grzybowski* (red.), System Prawa Cywilnego, t. 1. Część ogólna, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 297). Przy czym obecnie za dobra osobiste uważa się takie z nich, które jednocześnie są powszechnie akceptowane w społeczeństwie i jako takie mogą być uznane za akceptowane przez system prawny (zamiast wielu zob. *M. Safjan*, w: *M. Safjan* (red.), System Prawa Prywatnego, t. 1. Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2012, s. 822; por. *Z. Radwański*, *A. Olejniczak*, Prawo cywilne. Część ogólna, Warszawa 2015, s. 158). Pojęcie dóbr osobistych z natury rzeczy jest zbliżone do charakteryzowanej w tym miejscu formuły dobra i interesu podlegającego ochronie deliktowej – dobra osobiste stanowią rodzaj dóbr, które mogą podlegać ochronie deliktowej (zob. art. 24 § 1 zd. 3 i § 2 KC).

² Przykładowo za dobra te można by uznać: zdrowie, życie, godność prywatność, związki (relacje emocjonalne) z innymi ludźmi, możliwość korzystania z rzeczy, jej zbycia czy posiadania, możliwość pomnażania własnego majątku, czas wolny itp.

norakich celów podmiotów prawa prywatnego³. W tytule tej monografii określenie to zostało użyte w takim właśnie znaczeniu.

Prawo czynów niedozwolonych (prawo deliktów) to część prawa prywatnego, na którą składają się normy nakazujące jednemu podmiotowi tego prawa naprawienie szkody poniesionej przez inny podmiot. Kształtując normy prawa deliktowego, ustawodawcy dokonują wyboru między dwoma możliwymi do zastosowania rozwiązaniami. Pierwsze – sprowadza się do uznania, że dana szkoda powinna być traktowana w kategoriach normalnego ryzyka aktywności każdego członka społeczeństwa i ten, kto jej doznaje, powinien ostatecznie ponieść jej ciężar (*damnum sentit dominus*). Drugie – to przyjęcie, że dana szkoda nie może obciążać poszkodowanego, lecz powinna zostać zrekompen-sowana przez inny podmiot, wskazany w przepisach prawa według określonych kryteriów. Taki wybór oznacza, że na ten ostatni podmiot zostaje nałożony obowiązek naprawienia szkody; staje się on dłużnikiem w zobowiązaniowym stosunku prawnym określanym mianem odpowiedzialności deliktowej⁴. Tytułowe zagadnienie „dóbr i interesów chronionych” pojawia się w rozważaniach nad odpowiedzialnością deliktową w konkretnym kontekście – są one ujmowane jako przedmiot naruszenia (ingerencji), do którego dochodzi w wyniku zdarzeń, z którymi system prawny łączy powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Jako takie zagadnienie to ściśle wiąże się z pojęciem szkody. Ta ostatnia jest bowiem uszczerbkiem dotyczącym określonych dóbr i interesów poszkodowanego.

Prawo deliktów z całą pewnością nie jest całkowicie neutralne, wolne od jakiegokolwiek wartościowania. Bez względu na uwarunkowania lokalne, w odniesieniu do każdego systemu prawa deliktów można mniej lub bardziej stanowczo stwierdzić, że pozostaje ono pod wpływem wyborów moralnych, eko-

³ Podobnie zbitkę „dóbr i interesów” będących przedmiotem naruszenia wyjaśnia w kontekście odpowiedzialności deliktowej T. Dybowski, w: Z. Radwański (red.), System prawa cywilnego, t. 3, cz. 1, Prawo zobowiązań – część ogólna, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 217; por. też B. Lackoroński, Odpowiedzialność cywilna za pośrednie naruszenia dóbr, Warszawa 2013, s. 33). Formuła ta, w podobnym znaczeniu, jest powszechnie używana także poza rodzimą literaturą dotyczącą odpowiedzialności deliktowej (zob. np. P. Cane, The Anatomy of Tort Law, Oxford 1997, s. 66 i n.; C. Harlow, Understanding Tort Law, London, s. 6; L. Kaczmarek, La Responsabilité pour fait normal: Étude critique sur son originalité en matière civile extracontractuelle, Paris 2012, s. 298. Takie samo lub zbliżone określenie pojawia się także w art. 2:101 PETL, art. VI. – 2:101 DCFR oraz § 1 The Restatement (Second) of Torts (1965).

⁴ Co do takiego rozumienia pojęcia odpowiedzialności i charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej jako zobowiązania zob. np. M. Kaliński, w: A. Olejniczak (red.), System Prawa Prywatnego, t. 6, Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2014, s. 12 i n.

nomicznych, politycznych czy światopoglądowych społeczeństwa⁵. Uwaga ta odnosi się przede wszystkim do kwestii dóbr i interesów chronionych za pośrednictwem tego prawa. Trudno byłoby bronić tezy, że prawo deliktów gwarantuje możliwość kompensacji wszelkich szkód, niezależnie od tego, jakiego rodzaju interesy poszkodowanego naruszono w związku z ich wyrządzeniem⁶. Jednak przepisy prawne rzadko dają takiemu ograniczeniu wyraz. Kształtując ich treść, ustawodawcy z reguły zakreślają granice ochrony odszkodowawczej z perspektywy zdarzeń, z powodu których ma dojść do nałożenia odpowiedzialności⁷. Opisują więc pewne stany faktyczne, które – jeżeli staną się przyczyną szkody – prowadzą do nałożenia odpowiedzialności na podmioty, którym można te stany faktyczne przypisać według określonego kryterium. Do tego rodzaju stanów faktycznych należy przede wszystkim bezprawne (zawinione) zachowanie osoby, która miałaby ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą (zob. np. art. 415 KC, art. 1240, czyli dawny art. 1382 franc. KC). Innymi wspólnymi dla wielu porządków prawnych zdarzeniami, z którymi łączy się odpowiedzialność odszkodowawczą, są stany faktyczne polegające na zmaterializowaniu się określonego ryzyka związanego z użyciem sił przyrody, wykorzystaniem zwierząt czy zdobyczy techniki (np. ruchem pojazdów mechanicznych, funkcjonowaniem przedsiębiorstw, hodowlą zwierząt, korzy-

⁵ Zob. *D.M. Engel, M. McCann*, Introduction. Tort Law as Cultural practice, w: *D.M. Engel, M. McCann* (red.), *Fault Lines. Tort Law as Cultural Practice*, Stanford 2009, s. 2 i n.; *J.S. Borghetti*, The Culture of Tort Law in France, *Journal of European Tort Law* 2010, Nr 3, s. 160 i n.; *J. Thomas*, Which Interests Should Tort Protect?, *Buffalo Law Review* 2013, Vol. 61, No. 1, s. 1; *D. Priel*, That Can't Be Rights. A review of Robert Stevens, *Torts and Rights* (Oxford University Press, 2007), *Jurisprudence* 2011, Nr 2 (1), s. 229.

⁶ Refleksję o ograniczeniu kompensacji do niektórych tylko dóbr i interesów podziela wielu autorów. Często zwracają oni uwagę, że poszczególne systemy prawne nie czynią tego wprost. Por. *J. Thomas*, Which Interests Should Tort Protect?, s. 1; *K. Lipstein*, Protected Interests in the Law of Torts, *The Cambridge Law Journal*, 21(1), s. 89; *W. van Gerven, J. Lever, P. Larouche, Ch. von Bar, G. Viney*, Cases, Materials, and Text on National, Supranational and International Tort Law. Scope of Protection, Oxford 1998, s. 2; *H. Koziol*, w: Flexibility Instead of the All-or-Nothing Rule, w: *H. Koziol* (red.), *Comparative Stimulations for Developing Tort Law*, Wien 2015, s. 60 i n.; *B.S. Markesinis*, Policy Factors and the Law of Tort, w: *B.S. Markesinis* (red.), *Foreign Law and Comparative Methodology*, 235.

⁷ Por. *European Group on Tort Law*, Principles of European Tort Law, Text and Commentary, Wien–New York 2005, s. 30; *K. Lipstein*, Protected Interests, s. 89 i 102; *P. Machnikowski*, w: *A. Olejniczak* (red.), *System Prawa Prywatnego*, Tom 6, Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2014, s. 381; *B.C. Steininger, N. Wallder-Freidl*, w: *A. Fenyves, E. Karner, H. Koziol, E. Steiner* (red.), *Tort Law in the Jurisprudence of the European Court of Human Rights*, Vienna 2012, s. 502; *C. Harlow*, *Understanding Tort Law*, London 2005, s. 6; *B.C. Steininger, N. Wallner-Friedl*, w: *A. Fenyves, E. Karner, H. Koziol, E. Steiner* (red.), *Tort Law*, s. 503.

staniem z nieruchomości itp.). Niekoniecznie muszą się one wiązać z jakimkolwiek zachowaniem konkretnego człowieka. W ich przypadku szkoda jest następstwem właściwego dla danej podstawy odpowiedzialności oddziaływania przedsiębiorstw, technologii czy przyrody na otoczenie. Podstawą przypisania odpowiedzialności określonego podmiotowi prawa jest natomiast odpowiednio scharakteryzowana przez ustawodawcę kontrola, jaką podmiot ten sprawuje nad danym źródłem niebezpieczeństwa (np. posiadanie zwierzęcia, nieruchomości czy pojazdu albo prowadzenie przedsiębiorstwa).

Wymienione właśnie zdarzenia – jeśli skutkują szkodą – stają się przyczyną nałożenia odpowiedzialności na tego, komu ustawa je przypisuje. Zaistnienie opisanych w ustawie stanów faktycznych wraz ze szkodą oraz relacją (tzw. związkiem przyczynowym) zachodzącą między nimi składa się na klasyczne przesłanki odpowiedzialności deliktowej. Ustawodawcy dużo rzadziej redagują przepisy prawa deliktowego tak, że odpowiedzialność odszkodowawcza zostaje wyraźnie uzależniona od naruszenia określonych dóbr i interesów poszkodowanego (zob. jednak § 823 ust. 1 BGB i art. 2043 wł. KC). Ich naruszenie nieczęsto stanowi więc samodzielną przesłankę odpowiedzialności. Mimo to, analizując praktykę stosowania prawa deliktów, można dostrzec, że w istocie nie chroni ono wszelkich dóbr czy interesów potencjalnie poszkodowanych. W porządkach prawnych, w których kryterium pozwalające na weryfikację dóbr i interesów podlegających ochronie nie występuje formalnie (nie jest wyrażone w przepisie ustawy), bywa ono wprowadzane do systemu odpowiedzialności deliktowej przez naukę i judykaturę⁸, często „pod pozorem” stosowania pewnych wyraźnie przewidzianych, choć z założenia niezwiązanych z selekcją dóbr i interesów poszkodowanego, przesłanek odpowiedzialności (jak np. przesłanka związku przyczynowego).

Bez względu na to, czy w danym systemie odpowiedzialności deliktowej zostały formalnie przewidziane narzędzia pozwalające na weryfikację, czy pewne dobra i interesy powinny być ochronie czy też ustaleń w tym zakresie dokonuje się jedynie *de facto*, w praktyce stosowania prawa katalog dóbr i interesów rzeczywiście chronionych podlega pewnym modyfikacjom. Wraz ze zmianami społecznymi zmianom ulega także zestaw wartości postrzeganych jako godne ochrony prawnej lub – przeciwnie – jako wyłączone spod niej⁹. Wy-

⁸ Por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Zasada pełnego odszkodowania (mity i rzeczywistość), w: Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, Warszawa 2005, s. 1071 i 1072.

⁹ Por. K. Lipstein, Protected Interests, s. 101; M. Bussani, V.V. Palmer (red.), Pure economic loss in Europe, Cambridge University Press 2003, s. 126 i 127.

daje się przy tym, że w obu grupach systemów prawnych można zaobserwować dwie przeciwstawne tendencje. W systemach prawnych, w których narzędzia ograniczające indemnizację do określonych dóbr i interesów poszkodowanego zostały przewidziane, formalnie zakres ochrony deliktowej zdaje się być sukcesywnie poszerzany. W drodze różnych zabiegów interpretacyjnych ochrona ta jest w praktyce przyznawana dobrom i interesom niewskazanym wprost w przepisach prawa jako chronione¹⁰. Z kolei w systemach prawnych, w których nie przewidziano formalnych ograniczeń, coraz częściej identyfikuje się dobra i interesy, które nie podlegają jednak ochronie odszkodowawczej. W tego rodzaju systemach prawnych dostrzega się więc potrzebę limitowania zakresu odpowiedzialności¹¹ i niejako „odkrywa” narzędzia, które to umożliwiają¹².

Rozbieżność tych tendencji jest zrozumiała. Niezależnie od różnic co do formalnego kształtu danego systemu prawa deliktowego uzasadniona wydaje się teza, że u swego zarania większość znanych zachodniej kulturze prawnej rozwiązań normatywnych była projektowana z myślą o naruszeniu pewnych konkretnych dóbr i interesów potencjalnie poszkodowanych. Choć twórcy BGB wymienili je w ustawie wyraźnie, a Kodeks Napoleona kwestię tę zupełnie pominął, wydaje się, że także twórcy tej drugiej wielkiej kodyfikacji postrzegali prawo czynów niedozwolonych jako narzędzie kompensacji uszczerbków dotyczących tych samych interesów poszkodowanych, które mieli na myśli autorzy BGB¹³. Na ówczesnym etapie rozwoju społeczeństwa kompensacja szkód

¹⁰ Zob. zamieszczone w rozdziale III uwagi poświęcone ochronie przedsiębiorstwa w prawie niemieckim oraz ewolucję prawa włoskiego, które przeszło od modelu ochrony bezwzględnych praw podmiotowych do deliktowej ochrony wierzytelności oraz różnego rodzaju interesów faktycznych.

¹¹ Charakterystyczna jest przede wszystkim potrzeba wyeliminowania z zakresu szkody podlegającej naprawieniu tzw. szkody czysto majątkowej (*pure economic loss*), niezwiązanej z naruszeniem żadnego z tradycyjnie akceptowanych przez prawo interesów poszkodowanego. Co do samego pojęcia szkody czysto majątkowej oraz zabiegów podejmowanych w poszczególnych systemach prawnych w celu wyłączenia jej kompensacji zob. uwagi zamieszczone w rozdziale VI.

¹² Zob. np. co do prawa francuskiego, P. Giliker, *The Role of la Faute in the Avant-projet de Réforme*, w: *Reforming the French Law of Obligations: Comparative Reflections on the Avant-projet de réforme du droit des obligations et de la prescription* ('the Avant-projet Catala'), J. Cartwright, S. Vogenauer, S. Whittaker (red.), London 2009, s. 290; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Zasada pełnego odszkodowania (mity i rzeczywistość)*, w: *Rozprawy prawnicze*, s. 1071, 1072 i 1081; por. B.S. Markesinis, *Policy Factors and the Law of Tort*, w: B.S. Markesinis (red.), *Foreign Law and Comparative Methodology*, s. 228.

¹³ Podobnie J.S. Borghetti, *Les interets proteges et l'etendue des prejudices reparables en droit de la responsabilite civile extracontractuelle*, w: *Etudes offertes a` Genevieve Viney* (LGDJ 2008)

innych niż te wynikające z uszkodzenia rzeczy będącej własnością poszkodowanego lub z ataku na jego integralność fizyczną (z uszkodzenia ciała) była w zasadzie nie do pomyślenia. Pozycja jednostki w ówczesnym społeczeństwie sprawiała, że ewentualne uszczerbki niemajątkowe (negatywne odczucia, cierpienie psychiczne) związane z naruszeniem prywatności, naruszeniem godności czy ingerencją w wolność osobistą właściwie nie były identyfikowane (ani odczuwane) jako szkoda. Nieskomplikowanie – w porównaniu ze złożonością współczesnych stosunków ekonomicznych i prawnych – życia gospodarczego powodowało też, że w jego ramach w ogóle nie mogły powstać takie szkody, jak uszczerbki spowodowane naruszeniem praw własności intelektualnej, reguł uczciwej konkurencji, praw udziałowych czy szkody inwestycyjne. W tym sensie BGB, wymieniając jako interesy chronione prawnie życie, integralność cielesną, zdrowie, wolność i własność (§ 823 ust. 1 BGB), dobrze uchwycił to, co historycznie było uważane za potencjalny przedmiot naruszenia i źródło szkody, której naprawienie powinno być zadaniem prawa.

Z czasem, wraz z intensyfikacją życia gospodarczego, zmianą sposobu postrzegania pozycji człowieka w społeczeństwie i towarzyszącym obu tym zjawiskom rozwojem prawa (np. prawa konkurencji, własności intelektualnej czy powstaniem konstrukcji praw na dobrach osobistych) identyfikowany przez twórców wielkich kodyfikacji „katalog” szkód stał się zbyt wąski. W systemach prawnych, które katalog taki przewidują wprost w ustawie, naturalna stała się więc tendencja do podejmowania zabiegów interpretacyjnych pozwalających na uzasadnienie poszerzenia zakresu ochrony deliktowej w stosunku do brzmienia ustawy. Z kolei w pozostałych porządkach prawnych zabiegi takie nie były konieczne – pierwotne założenie o tym, że prawo czynów niedozwolonych zabezpiecza pewne konkretne interesy, poszło po prostu w zapomnienie.

Współcześnie, z wielu różnych powodów, o których będzie mowa w kolejnych rozdziałach tej monografii, obserwuje się stały wzrost liczby oraz za-

145, s. 149–155 (wersja przetłumaczona na język angielski: *Protected Interests and the Scope of Remediable Harm in Tort Law*, dostępna online: <http://lawreview.u-paris2.fr/issue/2014/protected-interests-and-scope-remediable-harm-tort-law>, dostęp: 20.4.2017 r.); por. też N. McBride, *Rights and the Basis of Tort Law*, w: D. Nolan, A. Robertson (red.), *Rights and Private Law*, Oxford 2012, gdzie autor zwraca uwagę, że zwolennicy reprezentowanej w *common law* koncepcji deliktu opartego na uprawnieniu (*rights-based theorists of tort law*) wracają w istocie do źródeł prawa deliktów. Zakładając, że powstanie odpowiedzialności uzależnione jest od naruszenia określonego prawa poszkodowanego, jak własność czy prawa osobiste, postrzegają oni bowiem prawo czynów niedozwolonych tak, jak w początkach jego historycznego rozwoju, kiedy to zakres ochrony deliktowej – choć formalnie nieokreślony tak wąsko – rzeczywiście obejmował jedynie uszczerbki dotyczące własności czy praw (dóbr) osobistych.

kresu podnoszonych w rozwiniętych krajach zachodnich roszczeń odszkodowawczych. Niektórzy, chyba nieco przesadnie, mówią wręcz o „zalewie roszczeń”, zauważając, że żyjemy w dobie „kultury kompensacji” (*compensation culture*). Takie okoliczności skłaniają do poszukiwania mechanizmów ograniczania dóbr i interesów poszkodowanego, których naruszenie daje prawo do żądania naprawienia szkody. W systemach prawnych nieprzewidujących formalnych ograniczeń dóbr i interesów podlegających ochronie żywa staje się więc tendencja do ich „poszukiwania”. Zabiegi interpretacyjne idą zatem w kierunku przeciwnym do tych podejmowanych np. przez prawników niemieckich.

Dokonywana *in abstracto*, w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego, ocena określonych dóbr i interesów jako wartości godnych deliktowej ochrony odszkodowawczej nie jest jedynym powodem, dla którego wyróżnienie tej kategorii pojęciowej wydaje się istotne dla refleksji nad prawem deliktów. Otóż, prawo to – podobnie zresztą jak prawo prywatne w ogóle – można rozpatrywać jako narzędzie rozstrzygania konfliktów interesów zachodzących między poszczególnymi członkami społeczeństwa¹⁴. Oznacza to, że nawet wśród tych dóbr i interesów, co do których wiadomo, że generalnie (*in abstracto*) podlegają ochronie ze strony prawa deliktowego, da się wyróżnić takie, które w konkretnych okolicznościach nie będą chronione lub będą chronione mniej intensywnie od innych¹⁵. Nałożenie na podmiot prawa odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę doznaną przez kogoś innego jest jednoznaczne z ochroną dóbr i interesów poszkodowanego kosztem interesów osoby odpowiedzialnej realizowanych w związku z aktywnością, która doprowadziła do wyrządzenia szkody. Może tu chodzić o interes (wartość), jakim jest szeroko rozumiana wolność tej osoby – np. wolność wypowiedzi, przy realizacji której doszło do naruszenia czyjejś godności lub prywatności. W konflikcie z interesem poszko-

¹⁴ Zob. np. C. Harlow, *Understanding Tort Law*, s. 6; V. Scalisi, *Ingiustizia del danno e analitica della responsabilità civile*, w: *Studi in onore di Piero Schlesinger*, t. III, Milano 2004, s. 2272; B.S. Markesinis, *Policy Factors and the Law of Tort*, w: B.S. Markesinis (red.), *Foreign Law and Comparative Methodology*, s. 235; P. Widmer, *European Group on Tort Law, Principles of European Tort Law, Text and Commentary*, Wien–New York 2005, s. 76 oraz przytoczoną tam literaturę.

¹⁵ Por. M. Geistfeld, *Economics, Moral Philosophy, and the Positive Analysis of Tort Law*, w: G.J. Postema (red.), *Philosophy and the Law of Torts*, Cambridge 2001, s. 262 i n.; H. Koziol (red.), *Unification of Tort Law: Wrongfulness*, The Hague 1998, s. 16.

dowanego mogą także pozostawać bardziej uchwytnie dobra i interesy osoby potencjalnie odpowiedzialnej, a także interesy ogólnospołeczne¹⁶.

Na potrzeby rozstrzygania zarysowanych właśnie konfliktów interesów prawo deliktowe posługuje się różnego rodzaju kryteriami. O powstaniu lub niepoważeniu odpowiedzialności może przesądzać stopień naganności postępowania poszkodowanego oraz osoby, która miałaby odpowiadać za szkodę, możliwość przewidzenia szkody przez tę ostatnią, a także (statystyczna) zależność zachodząca między określonymi szkodami a wystąpieniem zdarzenia będącego przyczyną szkody. Kryteria te przekładają się na klasyczne przesłanki odpowiedzialności deliktowej, jak bezprawność, wina czy związek przyczynowy. Choć rozwiązywanie konfliktu interesów jest celem norm prawa czynów niedozwolonych, rodzaj (wartość) interesów pozostających w konflikcie rzadko jest wprost ujęty w treści tych norm jako kryterium jego rozstrzygnięcia. Większość systemów prawnych w niewielkim jedynie zakresie odwołuje się do mechanizmu ważenia (porównywania) wartości interesów poszkodowanego i osoby potencjalnie odpowiedzialnej (zob. np. art. 424 KC). Jednak tak jak w przypadku omówionej wyżej oceny abstrakcyjnej, decydując o powstaniu odpowiedzialności odszkodowawczej *in concreto*, praktyka stosowania prawa dokonuje pewnego wartościowania dóbr i interesów osoby poszkodowanej w dużo szerszym zakresie, niż to wynika z samego brzmienia ustaw. Wartościowanie to znajduje odzwierciedlenie przy stosowaniu innych przesłanek odpowiedzialności wyrażonych w ustawie, które nie zakładają takiego wartościowania wprost. Wpływa ono np. na sposób rozumienia bezprawności oraz kształt okoliczności ją wyłączających¹⁷. Wartościowanie to nie jest też obojętne dla problematyki związku przyczynowego.

Rola, jaką rodzaj i wartość dóbr i interesów poszkodowanego odgrywa we współczesnym prawie czynów niedozwolonych, uzasadnia potrzebę podjęcia tego zagadnienia w badaniach nad strukturą odpowiedzialności deliktowej. W moim przekonaniu kategoria dóbr i interesów jako przedmiotu ochrony może być użytecznym narzędziem badawczym pozwalającym spojrzeć na konstrukcję deliktu i kształt odpowiedzialności deliktowej jako całości. Taka perspektywa badawcza nie jest znana nauce krajowej. Tradycyjnie cywilistyka analizuje normy prawa czynów niedozwolonych, koncertując się raczej na tym

¹⁶ Por. N. Rizzo, Giudizi di valore e “giudizio di ingiustizia”, Europa e Diritto Privato 2015, Nr 2, s. 333.

¹⁷ Por. H. Kozioł, Flexibility Instead of the All-or-Nothing Rule, w: H. Kozioł (red.), Comparative Stimulations, s. 60.

elemencie struktury deliktu, jakim jest zdarzenie, z którym wiąże się odpowiedzialność (tzw. zdarzenie szkodzące). Oczywiście prowadzi się również badania nad związkiem przyczynowym czy szkodą. Zagadnienie dóbr i interesów poszkodowanego jako przedmiotu naruszenia, do którego dochodzi w rezultacie zdarzenia szkodzącego, nie staje się jednak osobnym przedmiotem refleksji podejmowanej przez doktrynę. Tym bardziej nie jest ono traktowane jako spajający elementy struktury deliktu punkt odniesienia pozwalający analizować poszczególne z nich. Niniejsza monografia jest rezultatem nieco innej perspektywy – przesłanki odpowiedzialności deliktowej są w niej analizowane przez pryzmat dóbr i interesów poszkodowanego, których naruszenie skutkuje szkodą.

Wartość przyjętej w tej monografii perspektywy badawczej nie ogranicza się do jej oryginalności. Analiza konstrukcji prawnej deliktu przez pryzmat dóbr i interesów poszkodowanego wydaje się przystawać do celów, jakie stawia się współcześnie prawu odszkodowawczemu (w tym prawu czynów niedozwolonych). W państwach o rozwiniętej kulturze prawnej powszechnie przyjmuje się, że podstawową funkcją odpowiedzialności odszkodowawczej jest kompensacja szkód doznawanych przez poszczególnych członków społeczeństwa. W niewielkim jedynie stopniu – jeśli w ogóle – oczekuje się natomiast, że odpowiedzialność odszkodowawcza będzie pełnić funkcję represyjną, stanowiąc środek karania osób odpowiedzialnych (w potocznym tego słowa znaczeniu) za wyrządzenie szkody¹⁸. O ile tradycyjna analiza czynów niedozwolonych, zogniskowana przede wszystkim wokół zdarzenia szkodzącego, nadaje się z pewnością do badania odpowiedzialności deliktowej postrzeganej jako środek realizacji funkcji represyjnej, perspektywa dóbr i interesów poszkodowanego, których naruszenie wiąże się ze szkodą, może się okazać odpowiedniejsza dla badania odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, postrzeganej jako narzędzie kompensacji¹⁹. Analiza konstrukcji prawnej deliktu

¹⁸ Co do funkcji prawa deliktów, a także prawa odszkodowawczego w ogóle, zob. np. T. Dybowski, w: Z. Radwański (red.), System prawa cywilnego, t. 3, cz. 1, Prawo zobowiązań – część ogólna, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 168; M. Kaliński, w: A. Olejniczak (red.), System Prawa Prywatnego, t. 6, s. 73 i n.; A. Śmieja, W sprawie funkcji realizowanych przez karę umowną, w: T. Kocowski, K. Marak (red.), Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu 2014, Nr 362, s. 392 i n.

¹⁹ Wyróżniana literaturze dwojakiego rodzaju perspektywa prawa deliktów – tzn. perspektywa zdarzenia szkodzącego (*conduct related protection*) oraz perspektywa przedmiotu naruszenia (*object related protection*) – odnoszona jest zwykle do sposobu ukształtowania przepisów prawa pozytywnego o odpowiedzialności deliktowej (np. druga z wymienionych perspektyw jest charakterystyczna dla włoskiego prawa czynów niedozwolonych). Analiza prowadzona z perspektywy

z tej perspektywy daje nadzieję na rozstrzygnięcie niektórych spornych wątków wykładni prawa deliktowego. Niewykluczone, że w pewnych obszarach pozwoli ona na zaproponowanie nowej, odmiennej od dotychczasowej, wykładni przepisów o czynach niedozwolonych.

§ 2. Kontekst występowania formuły dóbr i interesów poszkodowanego oraz wymogu wartościowania interesów poszkodowanego w polskim prawie czynów niedozwolonych

I. Uwagi ogólne

Wśród przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej zgodnie wyróżnia się²⁰ szkodę, zdarzenie, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność (tzw. zdarzenie sprawcze lub zdarzenie szkodzące²¹) oraz związek przyczynowy łączący to zdarzenie i szkodę. Przesłanki te są uniwersalne dla odpowiedzialności odszkodowawczej jako całości. To, co różni jej poszczególne przypadki, to kształt zdarzenia sprawczego, czyli okoliczności faktyczne, których wystąpienie – o ile prowadzi do szkody – powoduje powstanie odpowiedzialności. Okolicznościami takimi mogą być, w zależności od reżimu i podstawy odpowiedzialności, bezprawne zachowania sprawcy szkody (np. art. 415, 471 KC) lub osoby, za którą odpowiada ktoś inny (np. art. 430, 474 KC) albo zawinione zachowanie takich osób. Mogą nimi być także zdarzenia w ogóle niebędące zachowaniem człowieka (np. art. 433, 435 KC). W tym miejscu, wyprzedzając później-

interesów poszkodowanego bywa jednak również podejmowana w systemach prawnych, w których nie wymusza jej sam materiał normatywny. Niekiedy to właśnie taka analiza staje się źródłem określonej interpretacji przepisów ustawy czy precedensów. Znamienny jest tutaj przykład szeroko reprezentowanej w *common law* koncepcji „deliktu opartego na uprawnieniu” (*rights-based theorists of tort law*). Zob. np. R. Stevens, *Torts and Rights*, Oxford 2007; S.R. Perry, w: D. Patterson (red.), *A Companion to Philosophy of Law and Legal Theory*, Singapore 2010, s. 79 i n.; N.J. McBride, R. Bagshaw, *Tort Law*, Harlow 2008, s. 245 i n.

²⁰ Zob. np. T. Dybowski, w: Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. 3, cz. 1, 1981, s. 197; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2011, s. 54; A. Olejniczak, w: A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2010, s. 415.

²¹ Co do użycia takich określeń zob. np. M. Świerczyński, *Szkody w środowisku naturalnym*, SPP 2014, Nr 3, s. 88; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu*, s. 318.